

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wierzchu drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym
„Ognisko Domowe”.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnośzeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnośzeniem 50 fen.
Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefon nr. 1812.
— Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefon nr. 1143.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

„Wielkopolanin” już można zapisywać. „Wielkopolanin” kosztuje na pocztach

1,20 kwartalnie

z odnośzeniem do domu 1,62 mk.

„Wielkopolanin” zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin” zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1911.

W Poznaniu: w ekspedycji i w agenturach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnośzeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin” dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe” i prowadzi „Obronę Prawną” dla swych przyjaciół bezpłatnie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Wiece wyborcze

w okręgach poznańskich.

Jak się tego było można spodziewać, przeszła na wiecach w okręgach poznańskich i w Poznaniu samym lista komitetu z Nowickim na czele. Pan Nowicki będzie zatem nadal posłem.

Stronnictwo ludowe wysunęło kandydaturę swego prezesa, p. Habla, bez powodzenia.

Pisma endecji mianowicie „Postęp” napada za to na p. Habla.

„Postęp” pisze nawet tak:

„Wysunięto kandydaturę p. Habla, wedle już dawniej wydanej recepty wychodzącej ze Związku Narodowego, że, jeżeli ma się wybrać robotnika na posła, to najgłupszego między najgłupszymi!”

Tak pisze „Postęp”.

Recepta ta powstać mogła jedynie w klasnej mózgowicy autora artykułu w „Postępie”. Nikt też nie może od nas żądać, abyśmy się bronili przeciwko tego rodzaju bredniom, przytaczamy je jedynie dla określenia poziomu „Postępu”.

Prędzej możnaby już powiedzieć, że endecja postanowiła bronić do upadłego kandydatury największego pocziwca w okręgach poznańskich i w Poznaniu samym, p. Nowickiego, albowiem ten największy pocziwca będzie zawsze potulnie słuchał „woli ludu”, reprezentowanej przez znanych przywódców endecji i pomocników tejże, równie dobrze znanych demagogów.

Czyż bowiem nie jest oznaką wielkiej pocziwkości, jeżeli pan Nowicki, gwałtem przez secesję preforsowany, oświadcza na zebraniach z całym przekonaniem, że nie ze secesją nie miał wspólnego?

Takie oświadczenie budzi zastanowienie:

Secesja wybiera Nowickiego, a p. Nowicki oświadcza, że nie miał nic z nią wspólnego. —

Pan Nowicki widać dziś jeszcze nie pojął, że dał się użyć za narzędzie do rozbicia solidarności.

Przy takiej świętej pocziwkości można być latotale spokojnym w sumieniu. Ta pocziwłość niezwykła wyjaśnia też, że pan Nowicki zupełnie zapomniał o swem oświadczeniu, w którym się zaprzekał, że mandatu z rąk secesji nie przyjmie, a jednak go przyjął. —

Lecz dajcie o panu posła Nowickiego. —

O de kandydatury p. Habla, to zażądał znaczne nieporozumienie. Pisma

endecji sądzą, że kto już raz wybrany posłem, przeciwko temu występować nie wolno, mianowicie nie wolno wysuwać innej kandydatury.

Tak piszą pisma endecji, bo im to na rękę — ale chociaż one tak sądzą, to jeszcze daleko do tego, żeby miały mieć rację.

Poselstwo nie jest urzędem lubzaszczytem, jak kto chce, dożywoć nim. Dla tego żadnego przestępstwa nie popełnia ten, kto występuje przeciw kandydaturze byłego posła — to chyba zrozumieją nawet najjaśniejsze mózgowice endecji.

Przestępstwo, a nawet zbrodnię popełnia jedynie ten, kto dla partyjnych względów łamie nakazy naszych władz wyborczych i wbrew nakazom komitetu prowincjonalnego głosuje na kandydata nie wskazanego przez tę władzę. To przestępstwo ciąży na endecji i tego faktu nikt nie zaciemni.

Przestępstwem ani zbrodnią nie było, że stronnictwo ludowe, ulegając wpływom postronnym, wysunęło kandydaturę p. Habla. Błędem jedynie było, że wysunięto tę kandydaturę a nie przysposobiono dostatecznej siły do jej przeprowadzenia.

Nasze postępowanie w tej sprawie było zupełnie prawidłowe. Jesteśmy zdania, że Komitety mają prawo proponowania kandydatów i obstawiania przy nich, ale wyborcy mają również prawo proponowania kandydatów i dla tego nie widzieliśmy nic zdrożnego w wysunięciu kandydatury p. Habla.

Nie wierzyliśmy w powodzenie kandydatury Habla, albowiem znaliśmy słabe przygotowanie terenu i liczyliśmy się z tem, że komitet obstawiający przy Nowickim skorzysta z swego uprzywilejowanego stanowiska i kandydaturę Habla ubije.

Lecz Habel, zgadzając się na wysunięcie swej kandydatury, zbrodni żadnej nie popełnił.

Kandydat Habel oświadczył bowiem, że zastosuje się do woli większości i do secesji się nie przyczyni.

W końcu trzeba dodać, że zarząd stronnictwa ludowego nie chciał wysuwać kandydatury p. Habla przeciw kandydaturze p. Nowickiego, albowiem nie dowierzał swym siłom, lecz został przegłosowany pod wpływem przemówienia jednego z gości czy członków.

Tak się ma sprawa kandydatury p. Habla.

Należy się jednak zapytać, co byłoby się stało, gdyby Habel był uzyskał większość na zebraniach wyborczych i delegaci wraz z prowincjonalnym Komitetem byłiby zatwierdzili jego kandydaturę.

Gdyby się to było stało, na pewno mielibyśmy w Poznaniu nową secesję i na pewno zwyciężyłaby secesjonistów, bo po cichu byłaby secesja znalazła poparcie u większości poznańskiego komitetu wyborczego. A dla czego popieranoby ponownie secesję na rzecz Nowickiego a przeciw Habelowi? Oto dla tego, że Nowicki jest partyjnikiem endecji, a Habel nim nie jest.

Partja nadewszystko w tym znaku zwycięstwo! — mówi endecja — reszta ich nie obchodzi.

Wybory.

Na wiecu w Swarzędzu, prowadzonym przez dr. T. Szuldrzyńskiego, przeszła po krótkiej dyskusji następująca lista: 1) Nowicki, 2) Frąckowiak, 3) Miklaszewski. Delegatem wybrano p. dr. Szuldrzyńskiego. Opozycja proponuje p. Drachowskiego, lecz propozycja upada po przemówieniu X. Beiserta, wykazującego, że p. Drachowski nie chce uznać władzy komitetu. Pan Cabański występuje również przeciw tej kandydaturze, poczem znaczna większość wybiera p. Szuldrzyńskiego delegatem, zastępcą tegoż X. prob. Smorawskiego.

O Mittelstandskasie i Bauernbanku przemawiają X. dr. Hase i p. dr. Szuldrzyński.

Wniosek o zmianę regulaminu nie przyjęto.

Po gorącym przemówieniu p. dr. Szuldrzyńskiego, aby wyborcy w dniu 12 stycznia spełnili obowiązek, zebranie zamknięto.

*** Zebranie wyborcze** Centralnego Komitetu odbędzie się w Poznaniu we wtorek, dnia 2 stycznia 1912 r. o godz. 3 po poł.

Porządek dzienny: 1) Sprawy bieżące: Załatwienia 1 i 2 wyborów z Katowic itd. 2. Sprawa wyborów w okręgu wschowsko leszczyńskim. 3. Sprawa funduszy Centralnego Komitetu Wyborczego. 4. Wniosek p. Szambelana Jackowskiego o zmianę § 10 Ustaw Centr. Komit. Wyborcz. Wniosek ten oplewa: W § 10, ustępie 1, zmienia się ostatnie zdanie jak następuje: „Wyjątki są dozwolone za uchwałą dwóch trzecich głosów obecnych członków Centralnego Komitetu Wyborczego.”

*** Wiece relacyjne** odbędzie się w Międzychodzie na sali hotelu zur Post w niedzielę d. 31 bm. o g. 2 i pół po poł. Przemawiać będzie poseł pan hr. Maciej Mielżyński.

Komitet powiatowy.

*** Wiece wyborcze** dla obwodu Gąsawsko Żalńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go bm. po południu o godzinie 4 i pół na sali p. Bukowskiego w Żalnie, na którym przemawiać będzie X. poseł Kurzawski.

O liczny udział uprasza

Komitet Wyborczy.

*** Wiece wyborcze** w obwodzie wronieckim powiatu szamotulskiego odbędzie się jak następuje:

1) W Chojnie pod Wronkami w dzień Nowego Roku o g. 4 po poł. na sali p. Kramera.

2) W Wróblewie pod Wronkami w niedzielę 7 stycznia 1912 o g. 4 po poł. w domialum.

Wszystkich z okolicy upraszam o liczny udział.

Podkomitet wyborczy obwodu wronieckiego.

*** Walne zebranie wyborcze** na obwód lubaski odbędzie się w Nowy Rok 1. 1. 12. o godz. 4 po poł. w Lubaszku na sali p. Szudarka.

Porządek obrad: 1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura. 2. Nauka o wyborach. 3. Wybór trzech kandydatów poselskich. 4. Wybór delegata i zastępcy. 5. Wolne głosy. Zaraz po ukonstytuowaniu zebranie komitetu powiatowego.

O jak najliczniejszy udział uprasza

Komitet powiatowy wyborczy.

*** Wiece przedwyborcze na obczyźnie:**

W Walsdorf przy Helmstadt, odbędzie się w niedzielę dnia 31 grudnia o g. 2 u Ladentina. Referent p. Antoni Gwizdek z Hall.

W Meuselwitz w Nowy Rok, dnia 1 stycznia 1912 r. o g. 1 po poł. w „Preussischer Hof”. Referent Antoni Brejski z Lipska.

*** Wiece wyborczy obwodowy** na obwód rakoniewicki dla Rakoniewic, Rostarzewa, Gościeszyna, Rachocia, Jabłony, Włoski i Batajli odbędzie się w Nowy Rok o godz. 4 po poł. na sali p. Leśniczaka.

Komitet wyborczy powiatowy.

*** Wiece wyborczy obwodowy** na obwód wolsztyński dla Wolsztyna, Boruży, Marjanowem (w par. zbąszyńskiej), Tuchorzy, Obry, Kemblowa, Siedlica z Karną, Kopanicy z Kargową i miejscowościami do par. Kop. należącymi odbędzie się dnia 6 stycznia 1912 r. w świetle Trzech królów po poł. o godz. pół do czwartej na sali hotelu Wiktorji.

Komitet wyborczy powiatowy.

*** Wiece wyborczy obwodowy** na obwód babimojski dla Babimostu, Chobienia, Belęcina, Zakrzewa, Godziszewa, Nowego i Starego Kramska i Wojnowa odbędzie się w Babimostu w niedzielę, dn. 7 stycznia 1912.

Komitet wyborczy powiatowy.

Sprawa chełmska.

Rozprawy ogólne w sprawie projektu chełmskiego wznowione zostaną w Dumie państwowej dnia 23 stycznia 1912 r.

„Russk. Słowo” w numerze wczorajszym zamieściło list byłego wiceministra spraw wewnętrznych Hurki, syna byłego generał-gubernatora warszawskiego, feldmarszałka Hurki. Ponieważ Bobriński, biskup Eulogiusz i inni „patrioci” podczas debaty chełmskiej powoływali się niejednokrotnie na poglądy gen.-gubernatora Hurki, twierdząc, że on był za wyodrębnieniem Chełmszczyzny, list ten jest bardzo znamienitym, gdyż w nim syn Hurki ustala prawdę.

„Feldmarszałek — są słowa syna — był nieublaganym przeciwnikiem rusyfikacji, a tym, który przeprowadzał rusyfikację Polski, był kurator okręgu naukowego Apuchtin, którego działalność Hurko krytykował w najpoddalszym memorjale z r. 1890.

„W memorjale tym — pisze Hurko — była mowa o niemożliwości zroszczenia narodu, posiadającego wielowiekową kulturę i literaturę. Rusyfikacja doprowadza do wręcz przeciwnych wyników, powodując nienawiść.

„Ojciec mój — oświadcza były wiceminister — był też niezłomnym przeciwnikiem wyodrębnienia Chełmszczyzny, a miał głębokie przekonanie, że żadnymi administracyjnymi przekształcaniami nie podobna obronić jednej lub osłabić drugiej narodowości.

„Do tego, zdaniem jego, niezbędne są inne sposoby.

„Ludność rosyjska znajduje się nie tylko na Chełmszczyźnie, lecz i w innych miejscowościach, czyli tym sposobem byłoby trzeba wszędzie wyodrębniać.”

W końcu p. Hurko protestuje przeciwko powoływaniu się posłów na zdania osób, dawno zmarłych i wątpli, czyby feldmarszałek Hurko w warunkach dzisiejszych stanął po stronie obrońców wyodrębnienia.

Znamieną jest rzeczą, że „Nowoje Wremia” odmówiło wydrukowania tego listu.

Zebranie Tow. Gospodarczego na powiat śremski.

Śrem, dnia 10 grudnia 1911.

Punktualnie o godzinie 4 w hotelu „Viktoria” zagali zebranie Towarzystwa gospodarczego prezes, pan Zdzisław Brzeski z Manieczek, witając licznie zebranych członków i gości.

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, przystąpiono do pierwszego numeru porządku dziennego: odczyt p. Bossardta z Łątku, o plugu motorowym. Referent wywodził się mniej więcej w następujący sposób:

Plug automobilowy kupił p. Szczepkowski z Łątku pod Śremem, wiosną tego roku; plug jest zbudowany w następujący sposób:

Na dwóch wysokich kołach spoczywa rama, w tej ramie jest umieszczony motor, o sile 40—48 koni, pędzony benzyną, z tyłu jest koło do kierowania pluga. Motor jest automobilowy, o 4 cylindrach o zapędzie elektromagnetycznym. Do puszczenia motoru w bieg służy bateria elektryczna. Połączenie motoru z kołami zapędowymi jest zrobione jak przy automobilach za pomocą tarczy obszytej skórą.

Szybkość pluga można tylko regulować za pomocą przyprawy benzyny, bez takiej nie przekracza szybkość 7 km. na godzinę.

Kierownik śledził na plugu i tam stał regulując przyprawy benzyny i powietrza do motoru, oraz kierując plugiem przy orce. Plug ciągnie stosownie do głębokości orki 6 lub 4 skiby i zabiera 2 mtr. względnie 1.70 mtr. Sześcio-skibowym plugiem orze się aż do 9 cal.

Czteroskibowy nadaje się do głębokiej orki pod okopowe.

Plując pomiędzy mendelami, dochodzi się do 20—30 morgów dziennie a potrzebuje się obsługi 1 względnie 2 ludzi orząc bez przerwy. Dogodność pluga automobilowego jest i ta, że zapomocą 2 latarni można i nocą orać; podług obliczenia p. referenta, plug zastępuje przy orce 36 wołów i 12 rataj. Cała maszynaria jest mało skomplikowana, a do kierowania pluga automobilowego wystarczy 3 tygodnie nauki w fabryce. Cena wynosi mniej więcej 15 — 18,000 marek, włącznie różnych części rezerwowych i dodatków. Za pouczający i pilnie opracowany odczyt podziękował pan prezes i otworzył dyskusję, w której nieomal wszyscy zebrani zabierali głos, wywołując swoje pro i contra.

Większość głosów była tego zdania, że sila eksplozująca czyli motorowa nie będzie mogła konkurować z silą parową, ponieważ takie maszyny parowe nie tylko w swej pojedynczej konstrukcji, ale i także co do swego zapotrzebowania węgla i wody, mianowicie w ostatnich czasach ogromne zrobiły postępy.

Pan Głot, dzierżawca z Psarskiego, który w swej długoletniej praktyce gospodarczej miał częstokroć sposobność z pracą automobilowego pluga się zapoznać, skrytykował w dość dobitnych słowach wywodać wszelką orkę plugiem motorowym. Pan Głot bowiem był tego zdania, że zastosowanie orki automobilowym plugiem, jest tylko na bardzo lekkich ziemiach, jak n. p. w Łątku możebnem, motywując swoje zdanie, tą okolicznością, że na ciężkich i gliniastych ziemiach zapotrzebowanie sily jest bar-

dzo nieregularne, a tymczasem dla całej maszyny motorowej bardzo szkodliwem, powodując ciągle psucie i częste reperacje motoru, przedrażając cały obiekt kolosalnie, jak już przedtem kilku członków towarzystwa zaznaczyło. Wszelki motor pędzony silą eksplozującą, tylko tam znajduje zastosowanie odpowiednie, gdzie zapotrzebowanie sily jest mniej więcej równe i regularne, jak n. p. do pędzenia elektromotoru, śrótownika i steczarki. Przy dwóch pracach gospodarczych t. j. orka i młocka, motor nigdy nie zastąpi parowej maszyny, ponieważ za nadto nieregularne zapotrzebowanie sily się znajduje. Rezultat tej całej polemiki był ten, że większość zebranych oświadczyła się przeciwko zapotrzebowaniu sily motorowej t. j. sily wytwarzanej przez eksplozję, bądź to przez benzynę, bądź to przez naftę, spirytus, benzol, gaz i t. d.

W końcu dyskusji zabrał głos jeszcze pan prezes, przestrzegając przed zbyt zakorzenioną wadą naszą krytykowania wszystkiego jak i również przed optymistycznym zapatrywaniem się na wszystko co nowe, dodając, że nie należy wątpić, iż technika w ostatnich czasach szalone zrobiła postępy, a zwłaszcza plug automobilowy, który kosztuje ćwierć prawie pluga parowego i którego obsługa i praca jest znacznie tańsza, przy udoskonaleniu może mieć z czasem wielkie pole działania.

Zamiast wykładu p. Mądrego dawniej z Wieszczęcyna, dzisiejsz z Mierzeja w powiecie wlkowskim, o wartości i praktycznem przechowywaniu obornika, zagali prezes pogadankę wyuszającą w treści słowach co do tej materji należy, tak, iż dyskusja bardzo krótko trwała.

Przy wolnych wnioskach zaproponował sekretarz Towarzystwa p. Pawiński wykluczyć tych członków, którzy z rzędu trzy razy bez uawinienia nie przybywają na zebrania, jeszcze ostrzej występował przeciwko tym opieszałym i lekceważącym zebrania członkom: Drogowski, Nawrocki, Mielockiewicz.

Po przemówieniu pp. Głota, Kasperskiego, Matuszewskiego, postanowiono rozstrzygnąć tę sprawę na przyszłym walnem zebraniu.

Jako nowi członkowie zapisali się pp. Głot z Psarskiego, Roth z Łucina, Krzyżanlak z Łudwikowa, Nawrocki z Feliksowa, Sikora z Jarosławek, Leśniczak z Kaleji.

Przyszłe walne zebranie uchwalono w styczniu, przed wykładami Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Poznaniu.

Porządek dzienny będzie: 1) wybór 2 delegatów na walne zebranie, 2) dwa referaty, 3) rozstrzygnięcie wyżej wspomnianego wniosku, 4) uregulowanie należnych wpłat, 5) przyjęcie nowych członków. Wapólay obiad o godzinie 7 mej.

O godzinie 7 i pół solwował pan Prezes zebranie, dziękując jeszcze raz licznie przybyłym i prosząc, aby przy każdej sposobności swego wpływu używać, aby opieszałych nawoływać do uczęszczania na zebrania.

Zarząd.

Wiadomości polityczne.

Sprawa rosyjsko-perska.

Teheran, 27 bm. Rząd perski uległ żądaniom rosyjskim i rozwiązał parlament. Ludność w dalszym ciągu jest bardzo wzburzona. W Tebriz przyszło do poważnych walk ulicznych pomiędzy lu-

dnosłą a załogą rosyjską, przyczem poległo 500 Persów. Komendant rosyjski zażądał posiłków. W drodze do Tebriz znajduje się pułk strzelców, pułk kozaków i bateria dział.

Teheran, 27 bm. W Kaserun, w pobliżu miasta Sziras przyszło wczoraj do starcia pomiędzy żołnierzami perskimi a oddziałem wojska indyjsko angielskiego. Kilku żołnierzy indyjskich zostało zranionych. W Sziras również żołnierze perscy napadli na wojsko indyjskie.

Wojna włosko - turecka. Konstantynopol, 27 bm. Rząd turecki dowiedział się, że flota włoska zamierza w najbliższym czasie rozpocząć akcję zaczepną na wodach tureckich. Z tego powodu wyładowało na wyspie Rhodos 2000 oddziałów wojska tureckiego.

— Konstantynopol, 27 bm. Ludność chrześcijańska, mieszkająca na Cyprze, wielce jest zaniepokojona objawami, wskazującymi na możliwość wybuchu rzeki Chrześcijań i obcych, mieszkających na wyspie Cypr. W Adanie wybuchła panika pomiędzy tamtejszymi Armeńczykami. W popłochu opuszczają oni miasta nadbrzeżne. Władze tureckie zachowują się zupełnie bezczynnie.

Włochy. Rzym, 27 bm. W kołach parlamentarnych pracują obecnie z pospiechem nad utworzeniem dwóch nowych urzędów ministerjalnych, mianowicie ministerstwa kolonialnego i kolejowego. Violitti zamierza urządzić je zupełnie na wzór francuski i zwrócił się w tym względzie do rządu francuskiego z prośbą o poinformowanie go o organizacji odnośnych ministerstw francuskich.

Francja. Paryż, 27 bm. Korespondent „Excelsora” donosi z Genewy, że w Szwajcarii zaczynają się obawiać komplikacji politycznych na wypadek, gdyby Włochy chciały w razie wojny pospieszyć Niemcom z pomocą, przeprowadzając się przez Szwajcarię w braku innej drogi. Trzej sprzymierzeńcy żądają podobno wolnej drogi dla wojsk swych przez Szwajcarię na mocy układu tajnego. Z tego powodu zamierza rząd szwajcarski wzmocnić fortyfikacje na górze św. Gottharda, na co już w r. 1889 rada narodowa dała swe przyzwolenie.

Ameryka. Nowy Jork. W Paragwaju wybuchła rewolucja, która przybiera groźne rozmiary. Rząd paragwajski powołał pod broń gwardję narodową i wszystkich mężczyzn w wieku od 17 do 50 lat. Rząd brazylijski i argentyński wysłali okręty wojenne do Paragwaju. Blizszych szczegółów brak, gdyż połączenie telegraficzne pomiędzy Paragwajem a Havanną zostało przerwane.

— Nowy Jork, 27 bm. Sensację wzbudza tu rewelacja zwalczającego sektę mormonów p. Freese, który w tym roku odbył długą podróż po Anglii, Holandji, Szwecji i Danji, aby zebrać materiały do zwalczania mormonów. Freese referuje pomiędzy innymi, że mormoni corocznie sprowadzają do stolicy swej Utah setki młodych dziewcząt, bardzo często przedwoli ich, aby wstąpiły w służbę mormonów. Sekta liczy obecnie 17 „arcykapłanów” 67 „kanoników” i 850 „miejnaryzów”, rozdzielonych na różne miasta, gdzie trudnią się „nawracaniem ludności”. W r. 1910, jak obecnie stwierdzono, sprowadzili mormoni z samej tylko Anglii blisko tysiąc kobiet do głównej swej siedziby w Utah.

Hiszpanja. Madryt, 27 bm. Podczas gry w „Polo” upadł król Al-

fons tak nieszczęśliwie, że wywichnął sobie nogę.

— Madryt, 27 bm. Pod Melilla zostały przednie strażnice hiszpańskie napadnięte przez kilka tysięcy Kabyłów. W dłuższej walce padli po stronie hiszpańskiej jeden oficer i 8 żołnierzy, 40 zostało zranionych. Powstanie w tej okolicy rozszerza się z niebywałą szybkością.

— Madryt, 27 bm. Według ostatnich z Melilli tudotań nadeszłych wiadomości, zaatakował wczoraj generał Agüer na całej linii pozycję nieprzyjacielską. Marokańczycy odnieśli wielkie straty. Po stronie hiszpańskiej padł jeden pułkownik, trzech kapitanów i 36 żołnierzy.

Anglia. Londyn, 27 bm. W tujszych kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że królewska para angielska po powrocie swym z Indji odwiedzi dwory europejskie. Para królewska ma najpierw odwiedzić Paryż.

— Londyn, 27 bm. Pomiedzy robotnikami w przemyśle bawełnianym grozi wybuch strejku. Tak robotnicy jak i pracodawcy prosili ministra handlu Askwitha, o pośredniczenie w rokovaniach ugodowych, na co się tenże zgodził. Gdyby się i jemu sporu załatwić nie udało, to strejk jest nieunikniony.

Rewolucja chińska. Szanghaj, 27 bm. Po zajęciu miasta Hanyang przez wojska cesarskie rozszerzano pogłoskę, jakoby obaj generałowie rewolucyjni, Li Huen Hung i Huang Ching uciekli w nieznanym kierunku. To nie zgadza się z prawdą. Huang-Ching udał się bowiem na pokładzie parowca japońskiego do Szanghaju, gdzie na bardzo liczne zgromadzenie miał wykład o rozwoju obecnej rewolucji. W mowie swej potrafił Ching Hung także o Niemcy, którym zarzucał w ostrych słowach, że pośrednio i bezpośrednio popierają rząd chiński na szkodę rewolucjonistów. Rząd niemiecki oskarża on o to, że wojska cesarskie zaopatrzył w amunicję, a oficerowie niemieccy dowodzą chińskiem wojskiem cesarskiem. Wiadomo bowiem — wywodził generał dalej — że dwóch oficerów niemieckich z armji cesarskiej zostało zabitych a dwóch innych oficerów zranionych w jednej z potyczek pomiędzy wojskiem cesarskiem a wojskiem republikańskiem. Również oficerowie niemieccy dowodzili artylerią cesarską pod Hankau. — Niemcy obawiają się, że z powodu tej mowy Huang Chinga ludność chińska i rewolucjonisci bojkotować będą towary niemieckie.

— Szanghaj, 27 bm. Duchowy przywódca rewolucjonistów chińskich, dr. Sunyatsen, przybył tu na pokładzie parowca angielskiego, aby objąć kierownictwo nad ruchem rewolucyjnym.

— Szanghaj, 27 bm. Rządy japoński i angielski zobowiązały się popierać rząd republikański jeżeli obecnie tożące układy pokojowe będą pomyślnie zakończone i jeśli będzie utworzona monarchja pod warunkiem, że władza monarcha będzie ograniczona.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W czwartek, dnia 28 grudnia po raz 2 gi: „Handlarz szczęścia”, komedia w 3 aktach przez Kistmaekera. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W piątek, dnia 29 grudnia po raz 6: „Cnotliwa Zuzanna”. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W sobotę, dnia 30 grudnia po raz 1

Sprawa kryminalna.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Jeden tylko stary pułkownik tryumfował, wojskując przy każdej sposobności:

— Wy wszyscy jesteście wielki warjaci, aniżeli ta nieszczęśliwa, gdyż wprawdzie w sobie i drugich, że ona kiedykolwiek może przyjść do rozumu. To zupełnie tak samo, jakby ktoś chciał schodzić na głowie i podpiętać się rękami.

Jak wiemy, a przynajmniej domyśleć się możemy, nieostatnią rolę w tym procesie choroby Anny Wężyk grali nasi poczdowi agenci, którym sędzia śledczy oświadczył, co następuje:

— Jakkolwiek zeznanie przedśmierne Karola Reudy przedstawia dla sądu dowód niezaprzeczalny, to jednak naoczny świadek żyjący, daleko większą przedstawia wartość, w obliczu sprawy, aniżeli wszelkie pośmiertne pisma.

Wszyscy zatem interesowani byli niezadowoleni, a każdy na inny sposób.

Doktor tylko był spokojny, zimny i na przekór wszystkim, uśmiechał się na wszystkie czynione mu zarzuty.

Było to pewnego dnia świątecznego. Wybrano się do lasu, gdyż jakkolwiek było to w jesieni, pogoda była prześliczna, a nawet ciepło, jak w lecie.

Zabawiano się na przyległej polance w różne gry, a to celem ucieśnienia Anulki, przepapanej za grą dzieciinną.

Nastąpiła przerwa chwilkowa, wśród której Anna Wężyk zabrała się do zbierania kwiatów leśnych, których na brzegu lasu rosło bardzo wiele.

Zapędziła się nieco boczną ścieżką

w las, śpiewając miłym głosem jakąś piosenkę sielską.

Alfred, siedząc na trawie, spoglądał w stronę Anny, czuwając zdala nad dziewczeczką.

Naraz... od tej właśnie strony, gdzie pochylona zbierała kwiaty, Anulka krzyknęła tak przeraźliwym głosem, iż przerażeni wszyscy zbiegli się do niej.

Leżała jak martwa na trawie, nie okazując najmniejszego znaku życia.

Po za nią o parę kroków, stał pochylony na kiju stary jakiś włóczęga o powłoczoności wstrętnej nalogowego pijaka. Obdarty z obrzękłą twarzą stał i patrzył na wszystkich idyotycznym wzrokiem, nie domyślając się nawet, jakie uczynił nieprzyjemne wrażenie.

Alfred podskooczył ku niemu z pod niesionym kijem, lecz ten nie czekając na rary, ukrył się szybko w gąszczach leśnych.

Tymczasem zemdloną dziewczeczkę zaniesiono do palacu w Wilczych Dołach,

do których o połowę drogi było bliżej, aniżeli do Ożarowa.

Natychmiast Alfred zajął się powiadomieniem doktora o wypadku, kobiety zaś zajęły się, choć bezskutecznie, ocuceniem zemdłonej.

Gdy doktor przybył, kazał usunąć z pokoju wszystkich, pozostała jedynie ciotuska splekana, stojąc z zalanymi rękami.

Anna leżała w takim stanie katalitycznym dwadzieścia cztery godziny, a przez cały ten czas lekarz nie opuszczał pokoju chorej.

Gdy doktor zauważył niesawodne oznaki przebudzenia się pacjentki, zmuszał drzwi na klucz i siadając obok staruszeki, bez przerwy czuwającej, rzekł:

— Nasza pupilka wkrótce przebudzi się i być bardzo może, że skoro tylko wyjdzie z tego snu letargicznego, odżyje w niej zupełnie pamięć przeszłości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Cyd“, tragedia w 5 aktach Corneille'a tłum. St. Wyspiański. Ceny dramatu. Abonament uchylony.

Bilety nabywać już można w domu towarowym p. K. Ignatowicza. Nr. telefonu 2213.

Wiadomości z bliska i z daleka

Poznań, dnia 28 grudnia 1911.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

*** Przyjaciółom naszym.** którzy chcieliby zająć się rozszerzeniem „Wielkopolańca“, prześlemy większą ilość egzemplarzy do rozdania wśród znajomych, jeżeli prześlą naszej Ekspedycji ul. Posadowskiego 39 dokładny swój adres.

*** Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Walewskiej nr 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Lebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

*** Prośba.** Gimnazjasta bardzo pilny, bez środków do dalszego kształcenia się, udaje się na tej drodze do miłosierdzia publicznego z prośbą o wsparcie. Składki upraszamy przysyłać na ręce ekspedycji naszego pisma ul. Posadowskiego 39.

*** Prośba.** Wdowa, ciężka choroźna, obciążona trojgiem dzieci, znajdującą się w opłakanym wprost położeniu, odzywa się na tej drodze do miłosierdzia publicznego o wsparcie. Składki upraszamy przysyłać na ręce naszej Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39.

*** Baczność!** Rodzice, którzyby pragneli chociaż kilkogodzinnej w tygodniu opieki dla swych dzieci mogą się zgłaszać we wtorki i piątki od godz. 4 do północy do 6 w mieszkaniu przy Rybakach nr. 6 w podwórzu na dole.

*** Poznań.** W sprawie zamykania destylacji w sobotę po południu. Jak się dowiadujemy, wniesiona została apelacja przeciwko wyrokowi tutejszego sądu ławniczego, który uwolnił kilku właścicieli destylacji, którzy mimo nakazu prezesa policji nie zamknęli swych lokali, a nadto oparli się zapłaceniu nałożonej na nich kary pieniężnej. Sprawa ta zajmie się prawdopodobnie jeszcze trybunał jako ostatnia instancja. Jak tam wypadnie wyrok, trudno przewidzieć; w każdym razie choćby zapadł wyrok uwalniający właścicieli destylacji, a więc na ich korzyść, to władza policyjna wkroczy przeciwko sprzedawaniu gorzałki poza oznaczoną z góry godziną na drodze administracyjnej. Z tem niech się destylatorzy liczą.

— Wielki pożar powstał w niedzielę wieczorem na poddaszu gmachu Raiffeisena za berlińską bramą nr. 20/21, na którym widnieje sławetny napis niemiecki: „Pomnij, żeś jest Niemcem“ (gedenke dass du ein Deutscher bist). Ogień wybuchł podobno już po godzinie 5 przed wieczorem, alarmowano straż pożarną, gdy się palił już dach jasnym płomieniem. Głównie ucierpiał mieszkający dzierżawcy restauracji. Straty obliczono na 30 do 40 tysięcy marek, które pokrywa zabezpieczenie.

— Samobójstwo. W niedzielę przed południem znaleziono 41 letniego pomocnika biurowego Bernarda Gerlacha w swoim mieszkaniu przy ul. Strzeleckiej nr. 31 otrutego w łóżku. Przywołany lekarz stwierdził już tylko śmierć. Zwłoki zabrano do miejskiego lazaretu. G. był bez zatrudnienia, przypuszczając więc można, że popełnił straszny ten czyn z rozpaczy.

— Prezes policji donosi, że pomiędzy kłami firmy Brill & Tuch, Tylnie Chwaliszewo nr. 27, spedytora Nadelmanna, ul. Szyperka nr. 8 i gospodarza Andrzeja Rotha, ul. W. Berlińska nr. 132, wybuchła szaraza pomiędzy kłami przedsiębiorstwa stolarskiego, ul. Ces. Fryderyka nr. 43 i mistrza piekarskiego Kurowskiego, św. Wojciech nr. 3.

— W wagonach kolei elektrycznej wywieszono tabliczki z napisem, że noszenie w wagonach wystających śpilek do kapelusza bez ochronniczki jest niedozwolone na mocy § 7 przepisów policyjnych z dnia 10 maja 1907 r.

*** Przestroga.** W parafii Skórzewskiej chodzi handlarz z obrazami, który przedstawia się jako handlarz z Krakowa od sierót, i w każdym domu opowiada, że obrazy te wysławiają sieroty i mają z tego utrzymanie. Sprzedaje te obrazy po 3 do 4 mk., a mają wartość 1,50 mk. Na probostwie przedstawili się, że jest z Pleszewa i nazywa się Brodowski. Prosił X. proboszcza o polecenie, którego nie dostał. Najął sobie chłopaka,

którego przedstawił jako świadka od księdza. Niestety, ludzie mu wierzą i kupują te obrazy, przezco ów handlarz robi dobry interes.

*** Zmiana własności.** Wieś rycerska Rójów, powiat Ostrowski (Schildeberg) 2096 mórg za pośrednictwem p. Koszczyńskiego z Poznania, sprzedał p. Potocki panu Biedermannowi z Poznania za 630,000 mk., oddanie majątku już nastąpiło. — Przez toż same pośrednictwo kupił p. Potocki od p. Biedermann folwark Herrstadt na pograniczu Śląska, 350 mórg wraz z parową cegielnią za cenę 266,000 mk., oddanie majątku już nastąpiło.

*** Lubią.** Przy radowaniu drzew w lesie zabity został robotnik Wawrzyn Stefanik z Lasku spadającym drzewem. Nieszczęśliwy pozostawia żonę i pięcioro dzieci.

*** Walne zebranie Tow. Urzędników Gospod. na powiat Średzki,** odbędzie się w niedzielę, dnia 7 stycznia 1912 r. o godz. 5 po poł. na sali p. Hüttnera w Środzie. — O licznym udziale, tak członków honorowych jak i rzeczywistych uprasza

St. Milewski, prezes.

*** Kościan.** W sobotę 30 bm. o g. 11 i pół po poł. odbędzie się w sali ratusza kościańskiego wyboru członka zarządu spółki melioracyjnej obrzaskiej. Głosować trzeba osobiście lub przez oddanie plenipotencji trzeciej osobie. Ponieważ chodzi o zgodne i jednomyślne dokonanie wyboru uprasza się wszystkich do wyborów tych uprawnionych, tak właścicieli ziemskich jak i zastępców gmin o przybycie w sobotę na g. 10 i pół do hotelu Victoria w Kościanie celem porozumienia się co do osoby kandydata.

Komitet wyb. na pow. kościański.

*** Inowrocław.** Na posiedzeniu inowrocławskiej rady miejskiej poruszono sprawę saliny. Podług „Dzienn. Kuj.“ zaznaczył nadburmistrz, że nadstarosta górniczy chciał zamknąć salinę, wpłynęło jednakowoż na niego i odstąpił od tego zamiaru. Przez zamknięcie saliny miasto ucierpiałoby bardzo. Urzędnicy, robotnicy i zakłady płacą ogółem 90,000 marek podatku, po za tem miasto ma dochód z wody. Szkód i następstw w ogóle nie dałoby się obliczyć, to też wszelkich dokładać trzeba starań, by nie doszło do zamknięcia. Władza górnicza rzeczywiście skłania się do zamknięcia saliny, jedynie nadburmistrz z jednym radcą wpłynęli na władzę i na razie, ale tylko na razie, salinę nie zamkną. Oznajmiono, że wniosek o zamknięcie byłby władzy najmilszą wieścią z Inowrocławia.

*** Krotoszyn.** W pierwsze święto rano znaleziono robotnika Stanisława Pilarczyka zmarzniętego w polu. P. wracał do domu późnym wieczorem w stanie nietrzeźwym, zabłądził w ciemności i widocznie zmarł.

*** Katastrofa w kinematografie.** — Berlin, 27 bm. W jednym z tutejszych teatrów kinematograficznych, zdarzyło się wczorajszego wieczora wielkie nieszczęście. Z powodu zapalenia się filmu wybuchła pomiędzy publicznością, składającą się przeważnie z kobiet i dzieci, wielka panika. Wszyscy z krzykiem: „ratunku! pożar!“ — rzucili się naraz ku wyjściu. Powstał tłok niesłychany, przyczem dwoje dzieci w wieku 7 i 10 lat zostało na śmierć zatrutych a ośmioro dzieci i kobiet odniosło ciężkie rany.

*** Otruci w przytulisku dla ubogich.** Berlin. W miejskim przytulisku dla bezdomnych, przy ul. Fröbelstr. zachorowało wiele osób wśród objawów otrucia. Dotychczas zmarło 15 osób.

*** Otruci punczem.** W Lipsku zachorowały we Wilgą cztery osoby, kupiec Kehr i trzech robotników Polaków, po wypiciu punczu. Wszyscy zmarli krótko potem.

*** Pięć osób poniosło śmierć** w płomieniach. Podczas pożaru pewnego domu mieszkalnego w Kappel, wsi w Szwajcarii, poniosło śmierć pięć osób, pomiędzy niemi czworo dzieci. Ojciec dzieci odniósł niebezpieczne poparzenia.

*** Odczyt w Zakopanem.** W niedzielę dnia 31 bm. w sali hotelu „Morskie Oko“ w Zakopanem odbędzie się o godz. 3 po południu odczyt redaktora „Ziarna“ p. mec. Stanisława Bazy p. t.: „Mickiewicz jako najszczytniejsze wcielenie miłości kraju“. Dochód całkowity przeznaczony na „Pomoc bratnią“ w Zakopanem.

*** Celichowa.** Onegdaj zastrzelił się tu 38-letni nauczyciel Fryderyk Gross z Berlina. Przyczyną samobójstwa jest prawdopodobnie cierpienie nerwowe.

*** Trzęsienie ziemi w Marsylii.** Marsylia 27 bm. Wczoraj nastąpiło tu bardzo silne trzęsienie ziemi. Szkody materialne są bardzo wielkie. Z ludności nikt szwanku nie odniósł.

*** Powódź we Włoszech.** Rzym, 27 bm. Z San Remo donoszą, że z powodu długotrwałych deszczów prawie cała wieś Porinaldo znajduje się pod wodą. Zawaliły się 23 domy, przyczem wiele osób zostało

zabitych, bądź rannych. Ludność zwróciła się do rządu z prośbą o pomoc.

*** Rażeni prądem elektrycznym.** Rzym, 27 bm. Straszne nieszczęście zdarzyło się wczoraj w domu dla obłąkanych w Nacerata. Silny wiatr obalił kilka słupów telegraficznych i druty, spadając, trafiły trzech przechadzkających się właśnie w ogrodzie obłąkanych, zabijając ich na miejscu. Dwóch innych, którzy dotknęli się drutów, spotkał ten sam los. Ciężko zraniony został dyrektor zakładu, który sądząc, że obłąkani się pobili, przybiegł z dwoma stróżami.

*** Ucieczka anarchisty.** Paryż, 27 bm. Znany anarchist Taffet, który obecnie odsiaduje 6-miesięczną karę więzienną w Sedan, uciekł z celi swej w nieznanym kierunku. Policja sądzi, że drogą przez lasy uciekł za granicę belgijską.

*** Złodzieje w grobowcu.** We Wiedniu na cmentarzu św. Marka włamali się w drugie święto zlodzieje do grobowca księcia Aleksandra Karageorgiewicza, ojca teraźniejszego króla serbskiego, i skradli jego czaszkę. Czynn ten zauważył pewien pomocnik ogrodnicy, zatrudniony na cmentarzu. Orderzy na uniformie i dwa pierścienie na palcu zmarłego znaleziono nietknięte.

*** Wykolejenie się tramwaju.** Terrento, 27 bm. Z powodu złego ustawienia zwrotnicy wykoleił się tu wagon kolejki elektrycznej. 4 osoby zostały zabite a 40 odniosło ciężkie rany.

*** Umarły — który mówi!** Ciekawy wypadek podają amerykańskie dzienniki. Przed niedawnym czasem zmarł we Filadelfii inżynier Teodor Bayley. Powodem śmierci było zapalenie ślepej kiszki. Śmierć nastąpiła o godz. 11 w południe. Oczy zmarłego były otwarte, powieki do połowy przykryte, czynności pulsów i serca ustaly. Trzej lekarze stwierdzili, że śmierć już nastąpiła. Nagle po pewnym czasie poczęł Bayley coś mruczeć. Początkowo były to słowa niezrozumiałe, potem coraz wyraźniejsze. W chwilę później zmarły przez 27 minut bez przerwy dyktował żonie, jak ma rozporządzić kapitałami i wychowywać córkę. Następnie gdy głos stawał się coraz słabszy, żądał Bayley ołówka i papieru i napisał jeszcze kilka zdań możliwie czytelnie, potem dopiero zmarł już ostatecznie. Wypadek ten wywołał w całej Ameryce olbrzymie wrażenie.

*** Dla złych małżonków** sądy amerykańskie ciekawe stosują kary. Mężowie, opuszczający żony i rodzinę w Kalifornii skazywani bywają na zamiatanie ulic bez względu na stan. Nie chcących utrzymywać rodzin wsadza się do domu pracy a zarobek przekazuje rodzinom. Mąż bijący żonę w Alabamie dostaje się do pracy w kopalniach, zimą zaś zmuszony jest śnieg zbierać. Jako jedyny wyjątek słynie sędzia Cleland w Chicago. Kieruje się zdaniem, że wszystkiemu winne kobiety, bo nie zadają sobie trudu i należycie potraw nie gotują. Poważnionych małżonków odsyła do domu, nakazując gotować żonie co najlepsze potrawy i każe małżonkom przyjść dopiero po miesiącu. Ci zwykle godzą się i ani myślą o rozwodzie.

*** Kalendarz.** Piątek 29-go grudnia: Tomasza biskupa. Wschód słońca o godzinie 8 minut 13, — zachód o godzinie 8 minut 50.

Obrona Prawna.

— B. 100. Obrona prawna już kilka razy w kwestji tej udzielała informacji, którą raz jeszcze powtarza. Wszelkie znaczki a więc wlepiane nawet dla żony tracą wartość, jeżeli kart kwitowych, w których znaczki są umieszczone, nie przedłożą się najpóźniej 30 grudnia rb. — 31 grudnia są biura ze względu na święto niedzielne zamknięte — w magistracie odnośnie u komisarsza celem zatwierdzenia ich wartości na przyszłość. Gdzie się znajduje żona, jest rzeczą obojętną.

— Stałemu Czytelnikowi w W. L. Obrona prawna stwierdzić nic nie może, czy wzmiarkowana dróżka przeznaczona jest tylko dla pieszych, czy też dla przejeżdżających. Z treści listu jednak przypuszczać należy, że służy tylko pieszym i w takim razie będzie trzeba zapłacić karę.

— B. W. Należy stwierdzić osobę, która denuncjowała a potem, o ile syn niewinny, zaskarżyć ją przed sądem ławniczym o obrazę; innego zadośćuczynienia nie można się spodziewać.

Od Redakcji.

— Księdzu T. Kurp. w Ośw. odpowiadaemy, że pismo nasze przekazujemy zakładowi Salezjanów w Oświęcimiu od kilku już lat bez przerwy. Prosimy o nie się dopominać w administracji zakładu.

— Korespondentowi z Lwówka, podpisującemu się tylko lit. M. K.: Bezimiennych

korespondencji nie zamieszczamy. Tego nie uczynią i niemieckie pisma, któremi pan nam grozi.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 27 grudnia 1911.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Cena za 100 kilogramów:	średni	pośredni
Pszennica	20.00	19.80	18.90
Zyto	17.60	17.10	16.40
Jęczmień	19.80	19.00	18.00
Owies	18.00	17.60	17.00

Poznań, dnia 27 grudnia 1911.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rolnika“).

	towar wyborowy	średni	pośredni
Pszennica	200	198	189
Zyto	176	171	164
Jęczmień	198	190	180
Owies	180	176	170

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Miejski targ na bydło. — (Sprawdanie) z targu bydła.

Poznań, dnia 27 grudnia 1911.	Spędzono lub zwieziono:
23 sztuk bydła rogatego	
21 „ cieląt	
276 „ świń	
3 „ owiec	
„ kozy	
Razem	323 sztuk zwierząt
Płacono za 50 klg. wagi żywej:	

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, najwyższe 6-letnie	46
b) młode, mięsiste, nie utuczone i starsze utuczone	42
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	36—42
d) mało pasione, każdego wieku	28—33
Buhaje.	
a) pełnomięsne, najprzedniejsze	45—47
b) pełnomięsne, młodsze	40—44
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	32—37
d) mało pasione	—
Jalowice i krowy.	
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jalowice	43
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy najwyższe 7-letnie	41—43
c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte, młodsze krowy jalowice	38—42
d) średnio pasione krowy i jalowice	30—34
e) mało pasione krowy i jalowice	20—26
Cielęta.	
a) najwyborowsze cielęta utuczone	—
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone	55—66
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone	48—53
d) poślednie cielęta nie odsadzone	43—48
Owce.	
b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone	35—38
c) średnio pasione skopy i owce (braki)	25—30
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi	50
b) pełnomięsne 2 i pół cent. żywej wagi	46—49
c) pełnomięsne 2 cent. żywej wagi	44—47
d) pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi	43—45
e) mięsne	36—40
f) maciory	35—45

Interes był spokojny. Targ uprzątnięto.
Wrocław, dnia 27 grudnia 1911.
CENY NA MAKĘ:

Pszenna piękna 27,25—27,75 mb.

Rzanna piękna 24,25—24,75 „

Do domowego pieczenia 23,50—24,00 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha brutto.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Dla szkolnych dzieci.

Że tak wiele dzieci w szkole nie postępuje, są nieuważne i bezsilne trzeba często zwracać uwagę na delikatną konstytucję ciała. Podniecenie częstokroć jest tutaj braku apetytu i lepsze odżywianie jest tutaj bezwarunkowo na miejscu. Nie się na ten cel lepiej nie nadaje, jak od dziesięciu lat wyprobowana Scotta Emulsja. Przez dłuższy czas stale i regularnie używana wzmacnia dziewczęta i chłopcy działając tak dodatnio że szkoła i nauka staje się dla nich nową uciechą.

Scotta Emulsja bywa wyłącznie w całości sprzedawana i to nigdy luzno podług wagi i miary, lecz tylko w zalokowanych oryginalnych butelkach w kartonach z naszym znakiem ochronnym (Rybak z wielorybem), Scott & Browne, G. m. b. H. Frankfurt a. M.

Składniki: Najdelikatniejszy medycynalny tran 150,0, przednia gliceryna 50,0, fosforo-kwasowe wapno 4,3, fosforkwas. natron 2,0, najdelikat. guma arabska 2,0, wody 129,0, okowity 11,0 do tegoż aromatycznej Emulsji z cynamonem, migdałami olejkami Gauthera po 2 krople.



We wtorek (II. święto) dnia 26 b. m. zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami, nasza najdroższa matka, babka i bratowa s. p.

Magdalena Gryzon

z domu **Śniegowska**

przeżywszy lat 75. — Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 29. bm. o godzinie 2 po południu z zakładu św. Józefa o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.



Dnia 26-go bm. zmarł opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec s. p.

Jan Fronda.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 29 o godz. 2-giej z domu żałoby przy ul. Gosslera w Górczynie o czym donosi krewnym i znajomym ciężko strapiiona

żona z dziećmi.

Na żalobę

**Kapelusze, Suknie, Bluzki,
Materye czarne, Kropy**

poleca w wielkim wyborze i tanich cenach

K. Ignatowicz

Poznań, Stary Rynek 67/69.

Zamówienia na kapelusze i suknie żałobne wykonuje w 24 godzinach. 5940

Kasa oszczędności

**Banku Rolniczo - Przemysłowego
Kwilecki, Potocki i Sp.**

plac Wilhelmowski nr. 3 I piętro.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M. począwszy i płać od 3—4 i pół procent wedle umowy.

Sprzedamy

zaraz przy dogodnych warunkach wpłaty lub miłankę:

1) **Gospodarstwo** 53 mrg. w **Mszeżycynie** pow. Śrem z psenną ziemią, pięknymi łąkami i zabudowaniem oraz kompl. żywym i martwym inwentarzem przy wpłacie 9000 mk.

2) **Gospodarstwo** 79 mrg. w **Dąbrowskich oledrach** (Eichenstein) pow. Śrem z bardzo dobrą glebą, pięknym zabudowaniem oraz kompl. a dobrym żywym i martwym inwentarzem. Wpłaty potrzeba najmniej 7500 mk.

3) **Dom** w **Śremie** z 3 lokatorami w którym od kilku lat dobrze prosperująca i jedyna olejnia się znajduje, do sprzedania przy 2000 mk. najmniej wpł. lub fachowcowi do wydzierżawienia.

4) **Obsada** w **Pyszący** 3 km. od Śremu z 2 1/2 mrg. dobrej ogrodowej ziemi, z dobr. budynkami, szkoła i wielka cegielnia w miejscu, wpł. potrzeba 1000 mk.

Poszukujemy

kupna rozmaitej posiadłości wiejskiej tak większej jak i mniejszej.

Pośredniczymy

w zaciąganiu pieniędzy amortyzujących się, przy niskiej prowizji.

Przyjmujemy

depozyta począwszy od 1,00 mk. płać do 5 od sta podług umowy.

Bank Parcelacyjny

a. G. m. b. H.

Śrem—Schrömm.

Telefon 36.

Na nadchodzące święta

poleca tanio

wina słodkie i półwytrawne

wina górnowiąskie wytrawne

w najrozmaitszych gatunkach i odcieniach,

wina czerwone i białe bordoskie,

wina reńskie i mozelskie,

rumy, araki i koniaki

Aleksander Januchowski

handel win

w Poznaniu, Wilhelmowska 13

Telefon 1712.

Zielone znaczki rabatowe.

W Stęszewie w posiadłości p. Warschanera przy placu Rynkowym 13 urządziliśmy skład piwa i będziemy odtąd piwo odlewać w butelkach i beczułkach i to:

**Karmelkowo - słodowe piwa
oraz lubiane Monachijskie Hak-
kerbräu piwo, jak również
wszelkie bezalkoholowe napoje
prowadzili.**

Prosząc o łaskawe poparcie

Victoria browar w Opalenicy.

Max Baer

Poznań
Telefon 695.

Opalenica
Telefon 12.

Stęszewo
Telefon 8.

Dzień dobry!



Jedyny fabrykant:
Carl Gentner, Göppingen.

Nigrin

Jest moja nazwa!

Mam zaszczyt zaoferować moje usługi Szan. Państwu jako czyszcicielu obuwi.

Jestem bardzo **tani i oszczędny** oraz zobowiązuje się Pańskie obuwie szybko i gruntownie oczyścić i takowem w momencie nadać pysznego trwałego **polysku**.

Nie odfarbuje, konserwuje skórę i czyni takową giętką, miękką i elastyczną. A zatem użyjcie mi Państwo.

Używający otrzymają podarki.

Baczność przy zakupie

W celu złudzenia próbuje się w zamian słynnych „Oryginalnych Reichela esencji“ podsuwać często grube naśladowstwa, nawet takie pod podobnym nie do odróżnienia nazwiskiem i opakowaniem bywają polecane. Właśnie przed niniejszem przestrzegam się usilnie. Prawdziwe „Oryginalne Reichela esencje“ są jak udowodniono najczęściej rozpowszechnione i najskuteczniejsze do rzetelnego samoprzysadzania rozmaitych likworów, wódek, bezalkoholowych napoi itd., które winny być tylko oddawane w oryginalnych butelkach z nieuszkodzonym kapsułkowem zamknięciem z marką „Świeca w sercu“, a zatem nie dać sobie w żaden sposób wmówić, że również tak dobre itd. nie dać się przekonać lub skusić cokolwiek innego kupić, stanowczo każde naśladowstwo lub tak zwane zastępowanie fabrykaty odsunąć. Miejsca sprzedaży w znanych i godziemi naszymi oznaczonych drogerjach i aptekach itd., gdzie nie do nabycia wprost z fabryki Otto Reichel, Berlin S.O. Do nabycia w Poznaniu u: **L. Czepeżyńskiego, Stary Rynek 8. H. Głowacki, ul. Głogowska 98. H. Janowski, ul. Książęca 34.**



**Rozmłócenie kości,
łamanie kości, brak chęci
do żarcia i tem podobne
objawy leczy szybko i pewnie
aptekarza P. Jankiego**

Universalna Emulsja dla bydła

(składniki: wapno, tran wafrobiana, sól kuchenna, fosforowo-kwasne sole) do tuczu niezbędne, przez weterynarza jako doskonałe zalecane. Do nabycia w aptekach i drogerjach. Gdzie niema na miejscu przesyłka wprost przez **chemiczne laboratorium wschodnio-pruskiego związku gospodarczego m. b. H. Rastenburg Ostpr.** W Głównie przy Poznaniu w aptece i drogerji S. Wachnera.

Stare sztuczne zęby

kupuje i płać za ząb 25 fen.
**Koldrowicz,
ulica Ludwika nr. 20
dom ogrodowy III piętro.**

Poszukuje się dzierżawy

młyna

wodnego od 1. 4. 1912. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopolska pod nr. 5693.

Skład węgla

dobrze zaprowadzony z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa jest do odstąpienia na **Wildzie ul. Bółowa 14.**

Baczność!

Mam na sprzedaż w czysto polskiej okolicy 4 morgi ziemi, wiatrak, budynki wszystkie murowane, wielki dom mieszkalny gdzie jest skład towarów kolonialnych. Cena 18.000 mk. wpłaty do 7.000 mk. Zgłoszenia przyjm. **Maciej Antoniewicz, Bielejewo p. Góra Kr. Jarotschin.**

Podręcznik do pisania listów

zawierający:

I. Krótka nauka o pisanii listów. II. Najważniejsze przepisy pocztowe. III. O tytułach w listach. IV. Listy zawierające prośby. V. Listy z powińszowaniami. VI. Listy dziękczynne i przepraszące. VII. Wzory listów dla dzieci. VIII. Listy opisujące. IX. Listy pocieszające. X. Listy przemysłowo-handlowe. XI. Listy dla poszukujących posad. XII. Bilety, karty pocztowe i w ogóle krótkie listy. XIII. Kwity, rewersy, rachunki, świadectwa i różne wzory do listów. Wpisy do imienników.

Opracował

Józef Chocieszyński.

Listownik ten bardzo praktycznie zestawiony, zastosowany do wszystkich potrzeb życia, edycja się zwiększa, a przeto dokładnie podaje jak napisać dany list.

Cena 1 m., z fr. przesyłką 1,10 m., z oprawą 1,25 m., z fr. przesyłką 1,35 m.

Poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posna.

Co tylko wyszło w piątym po-

prawionem i powiększ. wydanie:

Praktyczna kucharka!

Przepisy praktyczne i tanie przyrząd. wszelkich potraw,

mięsiw, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielko- nočných strucli, legumin, soków, kompotów, konfitur, galarek, tortów, lodów itd. zastosowane do potrzeb oszczędniejszej kuchni, wraz z dodatkami zawierającym sposoby robienia kiszek i sałasonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likiorów i likworów napoi dla chorych i przychodzących do zdrowia, z objaśnieniami jak ubierać stół jadający na większe uroczystości. itd.

100 obiadów zestawienie potraw na 3—4 osób od 1,50 do 2 marek.

Cena 1 mk., z fr. przesyłką 1,10 mk., z oprawą 1,25 mk., z fr. przesyłką 1,35 mk.

Poleca i przesyła

Fr. Chocieszyński

Poznań, ul. Posadowskiego 38.

Kanapy

gaszatory pluszowe materace wypielane w własnej pracowni podługoletnia gwarantują, oraz **meble**

staszy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra itd. po rozsądnie niskich cenach stałych cenach.

Fr. Wrzagański, ul. Marcina 44.

Wyprawy całonocne jaknajtaniej

Zasada: Wiekowy obrót, mały rynek.

Up. uprzejm. swaść na firmę.

Telefon 1910.

Cenniki ilustrow. darmo i franko.

Kury

swojskiej rasy bardzo młode, indyki i białe kaczki obgrymnie poleca tanio do kowa. **Dom. Sikorowo p. Monty.**

Skład wikt.-kolonialny

z maglą od 10 lat zaprowadzony mam zamiar sprzedać

S. Orwat,

Chwaliszewo nr. 58/59.

Panna

poszukuje od 1 stycznia miejsca do łatwych prac kontorowych. Spieszne zgłoszenia przyjm. eksped. Wielkopolska pod nr. 5605

Parobka

przyjmie ogrodnictwo **Poznań W. 6** (Jerzyca) Ceglowa 49.

Od kwietnia potrzebni: **włodarze, stelmachy, kowale maszyniści, kalki stangretów, borowych, kucharzy, służących, ogrodników, pisarzy gospod.**

Procederowy pośrednik posad **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wlenerstr. 6 pt. Telf. 1886

Poszukuje od 1 stycznia

kuchmistrzynie

(czyli dobrej kucharki pańskiej i drugostolnej) Proszę przysłać kopię świadectw. **M. Nycielska, Poniec—Punitz.**

Od 1. 4. 12 potrzebny doświadczony i dobrze polecony

kowal

wraz z pomocnikiem własnym do wszelkiej pracy domowej i naprawy maszyn i kolegi polnej do młócki parówki i prowadzenia 5-konnego motoru benzynowego do wodociągów. **Dom. Zajackowo p. Nentha.**

Od 1. 4. 12. potrzebny samoty, trzeźwy dobrze polecony

kucharz.

Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolska pod nr. 5609.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jeznicka 5

Utschler-Rohstoff- und Absatzverein H. G. m. b. H.

przy Farze.

Telefon 2071

meble

i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.